

Tadeusz STRYJAKIEWICZ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Geografii Społeczno-Ekonomicznej
i Gospodarki Przestrzennej
e-mail: tadek@amu.edu.pl
ORCID: 0000-0002-3740-7301

KSZTAŁTOWANIE SIĘ GEOGRAFII SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ I GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ JAKO DYSCYPLINY NAUKOWEJ W NOWEJ KLASYFIKACJI NAUKI W POLSCE

Emergence of socio-economic geography and spatial management as a scientific discipline in the new classification of science in Poland

Zarys treści: Celem artykułu jest przedstawienie chronologii działań, które doprowadziły do wydzielenia dyscypliny „geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna” w nowej klasyfikacji nauki w Polsce, obowiązującej od 2018 r. Prezentowane są w nim również pozytywne i negatywne konsekwencje wynikające z wprowadzenia w życie tej klasyfikacji.

Abstract: The aim of the article is to present the chronology of activities that led to the emergence of the discipline “socio-economic geography and spatial management” in the new classification of science in Poland which is in force since 2018. It also presents positive and negative consequences of implementing this classification.

Słowa kluczowe: geografia społeczno-ekonomiczna, gospodarka przestrzenna, klasyfikacja nauki, Polska

Keywords: socio-economic geography, spatial management, classification of science, Poland

WPROWADZENIE

Rok 2018, obchodzony jako Rok Polskiej Geografii, ożywił dyskusję na temat miejsca geografii w systemie nauk oraz jej roli społecznej. Obok czynnika historycznego (związanego ze 100-leciem odzyskania niepodległości i ukształtowania się struktur instytucjonalnych geografii w niepodległym państwie), bezpośrednim impulsem tej dyskusji były propozycje Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego dotyczące nowej klasyfikacji nauki w Polsce. Klasyfikacja ta (zwana dalej nową klasyfikacją) została sformułowana w postaci *Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin*

Wpłynęło: 27.01.2020

Zaakceptowano: 20.03.2020

Zalecany sposób cytowania / Cite as: Strykiewicz T., 2020, Kształtowanie się geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej jako dyscypliny naukowej w nowej klasyfikacji nauki w Polsce, *Prace i Studia Geograficzne*, 65.2, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 21–32.

artystycznych. Rozporządzenie to wydano w związku z wprowadzeniem w życie tzw. *Konstytucji dla Nauki*, a ściślej *Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. Nowa klasyfikacja zastąpiła obowiązującą dotychczas klasyfikację określoną w *Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych* (nazywaną dalej starą klasyfikacją). Oznaczała ona istotne zmiany dla geografii, stając się z jednej strony przedmiotem krytyki, z drugiej – rozwiązując niektóre nabrzmiałe od lat problemy.

Poszukiwanie miejsca naszej dyscypliny w nowej klasyfikacji nauki nie było procesem łatwym. Narracje towarzyszące temu procesowi nie zawsze odzwierciedlały (i odzwierciedlają) jego rzeczywisty przebieg. Dlatego celem artykułu jest próba przedstawienia ścieżki kształtowania się dyscypliny „geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna” oraz oceny konsekwencji ministerialnej decyzji z punktu widzenia jednego z uczestników podejmowanych w tej sprawie działań. Czynię to „ku pamięci”, mając na uwadze fakt, że troska o teraźniejszość i przyszłość szeroko pojmowanej geografii człowieka była również przez wiele lat lejtymotywwem życia Dostojnego Jubilata, Profesora Andrzeja Lisowskiego. Wyrazem tej troski były jego liczne publikacje dotyczące miejsca naszej dyscypliny w systemie nauki, jej tożsamości oraz tendencji integracyjnych i dezintegracyjnych (Lisowski 1996, 2007, 2011, 2016). Niniejszy tekst jest w pewnym zakresie kontynuacją i aktualizacją rozważań Jubilata nad stanem polskiej geografii przedstawionych w artykule *O miejscu geografii społeczno-ekonomicznej w geografii i systemie nauki* opublikowanym w *Przeglądzie Geograficznym* w 2012 roku, którego celem było m.in. „wskazanie argumentów przemawiających za podziałem geografii – jako dyscypliny złożonej z dwóch podstawowych dyscyplin: geografii fizycznej i geografii społeczno-ekonomicznej, przypisanych do dwóch odrębnych obszarów nauki: nauk przyrodniczych i społecznych” (Lisowski 2012, s. 171). W artykule tym jego Autor stwierdził również, że „w rozważaniach na temat przedmiotowej dezintegracji geografii coraz większego znaczenia nabiera wątek instytucjonalny” (Lisowski 2012, s. 185). To właśnie ten wątek, odnoszący się do miejsca geografii w klasyfikacji nauki w Polsce, zostanie rozwinięty w kolejnych częściach artykułu.

GEOGRAFIA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA W STAREJ I NOWEJ KLASYFIKACJI NAUKI W POLSCE

Struktura starej klasyfikacji nauki w Polsce obejmowała trzy poziomy: obszar nauk, dziedzinę i dyscyplinę. Geografia (zarówno fizyczna, jak i społeczno-ekonomiczna)¹ była jedną z czterech dyscyplin w dziedzinie nauk o Ziemi, w obszarze nauk przyrodniczych (obok geofizyki, geologii i oceanologii). Takie usytuowanie oraz brak odrębności geografii społeczno-ekonomicznej pociągały za sobą szereg trudności natury praktycznej oraz konieczność poszukiwania nieformalnych rozwiązań. Dobrym przykładem jest uzyskiwanie stopni i tytułów naukowych. Formalnie postępowania habilitacyjne i profesorskie w dyscyplinie geografia były procedowane w Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów (CKdsSiT) w sekcji V, tj. nauk ścisłych i przyrodniczych², jednakże sprawy z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej były przekazywane do procedowania w sekcji II, tj. sekcji nauk eko-

¹ W odniesieniu do geografii społeczno-ekonomicznej używam zamiennie terminu „geografia człowieka”.

² W skład sekcji nauk ścisłych i przyrodniczych wchodziły następujące dyscypliny naukowe: matematyka, informatyka, astronomia, biofizyka, fizyka, geofizyka, biochemia, chemia, technologia chemiczna, biologia, biotechnologia, ekologia, mikrobiologia, ochrona środowiska, geografia, geologia, oceanologia.

nomicznych³. Tego rodzaju rozwiązanie, funkcjonujące przez wiele lat na zasadzie słabo sformalizowanej umowy w ramach CKdsSiT, budziło jednak szereg wątpliwości z prawnego punktu widzenia. Również doktoranci specjalizujący się np. w zakresie geografii społecznej często wyrażali swoje niezadowolenie z faktu, że w ramach studium doktoranckiego musieli uczęszczać na zajęcia z geologii lub glaciologii, mało przydatne w ich przyszłej karierze naukowej (podobne niezadowolenie wyrażane było także z drugiej strony). Z tego względu potrzeba poszukiwania nowych rozwiązań była coraz dobitniej artykułowana. Przez długie lata nie było jednak zewnętrznych warunków do przeprowadzenia jakichkolwiek zmian, a i determinacja środowiska geografów (zdominowanego liczebnie przez reprezentantów geografii fizycznej bliskich pozostałym naukom o Ziemi) nie była zbyt duża. Okazja taka pojawiła się z chwilą, gdy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podjęło w latach 2017–2018 kolejną reformę systemu nauki w Polsce. Niezależnie od oceny założeń i skutków tej reformy (która w środowisku naukowym jest bardzo zróżnicowana) trzeba przyznać, że stworzyła ona możliwość nowego „umocowania” geografii (a zwłaszcza geografii społeczno-ekonomicznej) w tym systemie.

Zgodnie z założeniami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego jednym z celów nowej klasyfikacji nauki w Polsce było jej większe zbliżenie do klasyfikacji światowych. Rzecz jasna, takich klasyfikacji jest wiele i można dyskutować nad ich trafnością, ale fakt, że jako pewien wzorzec przyjęto klasyfikację proponowaną przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) otworzył „okno możliwości” (*window of opportunities*) dla geografii społeczno-ekonomicznej. Klasyfikacja ta wśród 40 dyscyplin naukowych wyodrębnia bowiem geografie społeczną i ekonomiczną (*social and economic geography*) w dziedzinie nauk społecznych (*social sciences*), podczas gdy geografia fizyczna jest jedną z subdyscyplin nauk o Ziemi i środowisku (*Earth and related environmental sciences*) w dziedzinie nauk przyrodniczych (*natural sciences*)⁴.

DROGA KU NOWEJ DYSCYPLINIE

Droga do zapewnienia geografii człowieka należnego jej miejsca w polskiej klasyfikacji nauki nie była łatwa. Wpłynęły na to – jak się wydaje – dwie podstawowe przyczyny:

- a) pozycja, a tym samym siła przetargowa (*bargaining power*) geografii społeczno-ekonomicznej w strukturze zarówno nauki, jak i samej geografii jest w Polsce niezbyt wysoka;
- b) środowisko polskich geografów (również geografów społeczno-ekonomicznych) nie było zdecydowane – przynajmniej początkowo – w jakim kierunku proponowane zmiany powinny zmierzać⁵.

³ W skład sekcji nauk ekonomicznych wchodziły następujące dyscypliny naukowe: ekonomia, finanse, nauki o zarządzaniu, towaroznawstwo.

⁴ Por. *Revised Field of Science and Technology (FOS) Classification in the Frascati Manual. Organisation for Economic Co-operation and Development (OECD)*, 2007. We wprowadzeniu (s. 2) do tego dokumentu czytamy m.in.: „Na skutek różnych perspektyw społeczności naukowej, a także dynamiki nauki samej w sobie (np. wyłanianie się nauk interdyscyplinarnych) nie było możliwe opracowanie takiej klasyfikacji, która odpowiadałaby potrzebom wszystkich interesariuszy. W rezultacie końcowa wersja tej klasyfikacji jest wyrazem kompromisu między różnymi punktami widzenia i potrzebami użytkowników”. Warto tę refleksję mieć na uwadze we wszelkich dyskusjach dotyczących klasyfikacji nauki i techniki.

⁵ A. Lisowski (2007) nazywa tę grupę geografów „sytuacjonistami”.

Organem, który odegrał ważną rolę w sformułowaniu i opiniowaniu pierwszej wersji nowej klasyfikacji nauki w Polsce była Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów (CKdsSiT), gdzie kwestia ta była wielokrotnie dyskutowana zarówno na posiedzeniach jej Prezydium jak i poszczególnych sekcji. W stanowisku sekcji nauk ekonomicznych CKdsSiT z 10 października 2017 r. znalazły się m.in. słowa, że „są argumenty przemawiające za wyodrębnieniem dyscypliny geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna”.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że w propozycji tej zgrabnie „przełożono” na język polski długie sformułowania angielskie występujące w klasyfikacji OECD precyzujące zakres przedmiotowy dyscypliny: *environmental sciences (social aspects)*; *cultural and economic geography*; *urban studies (planning and development)*; *transport planning and social aspects of transport (transport engineering to be civil engineering)*, określając nazwę nowej dyscypliny jako „geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna”. Dzięki temu nazwa „geografia”, mająca wielowiekową tradycję, nie zniknęła z listy dyscyplin naukowych. Z kolei „gospodarka przestrzenna”, której przedstawiciele również od wielu lat zabiegali o jej wyodrębnienie jako dziedziny lub dyscypliny nauki, znalazła się w oficjalnej klasyfikacji nauki po raz pierwszy (nie będąc nawet w klasyfikacji OECD). Powyższa propozycja uzyskała wsparcie ze strony Komitetu Nauk Geograficznych PAN, który na posiedzeniu plenarnym w Warszawie w dniu 10 listopada 2017 r. podjął następującą uchwałę:

Komitet Nauk Geograficznych PAN popiera umiejscowienie geografii w systemie nauki w Polsce zgodnie z klasyfikacją dziedzin i dyscyplin naukowych według OECD oraz propozycją Prezydium Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, tj. w dyscyplinie nauk o Ziemi i środowisku oraz dyscyplinie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna. Jednocześnie w tej sprawie popieramy stanowisko naszych przedstawicieli w Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów.

Mimo licznych wątpliwości, stanowisko to zostało również przychylnie przyjęte przez uczestników corocznej Konferencji kierowników jednostek geograficznych odbywającej się na Uniwersytecie Warszawskim w dniach 17–18 listopada 2017 r.

Odmienne stanowisko zajął Zespół Wykonawczy Unii na rzecz Rozwoju Kierunku Studiów Gospodarka Przestrzenna, który po spotkaniu swych przedstawicieli w Poznaniu w dniu 29 listopada 2017 r. wystosował 14 grudnia 2017 r. list do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego – Jarosława Gowina, w którym czytamy m.in.:

Brak odrębnej dyscypliny „gospodarki przestrzennej” lub jej przypisanie tylko do jednej z dyscyplin ogranicza rozwój kadr. Sprawi, że wiele osób specjalizujących się w gospodarce przestrzennej będzie zmuszonych do zdobywania stopni naukowych np. w zakresie nauk o Ziemi i środowisku, inżynierii lądowej, inżynierii środowiska, rolnictwa, czy leśnictwa i rybołówstwa. W świetle planowanych regulacji niepewne są również losy kierunku studiów Gospodarka przestrzenna – kierunku, który od ponad ćwierćwiecza cieszy się dużą popularnością wśród studentów i jest prowadzony przez uczelnie o różnych profilach. Uzależnienie prowadzenia kierunku studiów od kategorii naukowej uczelni w danej dyscyplinie spowodować może, iż w części uczelni kierunek ten zostanie zlikwidowany lub będzie musiał być dostosowany do wiodących w danej uczelni dyscyplin.

Pierwsza część tego listu jest tak sformułowana jakby wcześniej istniała możliwość uzyskiwania stopni i tytułów naukowych w dyscyplinie „gospodarka przestrzenna”, a nowy podział dyscyplin tę możliwość odbierał, co jest nieprawdą. Osoby specjalizujące się w gospodarce prze-

strzennej zdobywały przecież stopnie w dyscyplinach wymienionych w piśmie, bez jakiegokolwiek wzmianki o ich specjalizacji w zakresie gospodarki przestrzennej. Tymczasem nowa klasyfikacja nauki umożliwiła przynajmniej znacznej części z nich „wpisanie” gospodarki przestrzennej do uzyskanego stopnia lub tytułu naukowego. Stanowisko zawarte w drugiej części listu, wsparte również późniejszym listem do Ministra wystosowanym przez Przewodniczącego Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, nie brało zapewne pod uwagę wcześniejszego *Komunikatu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 16 października 2017 r. zatytułowanego Nowy podział dyscyplin a prowadzenie studiów i badań – wyjaśnienie*, w którym jednoznacznie podkreśla się, że wprowadzenie nowej klasyfikacji dziedzin i dyscyplin naukowych nie stanowi zagrożenia dla prowadzenia interdyscyplinarnych kierunków studiów, takich jak gospodarka przestrzenna. Poniżej przytaczam fragment tego komunikatu, gdyż jego treść jest mało znana w naszym środowisku (co przyczyniło się do wielu nieporozumień w prezentowanych stanowiskach).

1. Należy wyraźnie zaznaczyć, że tworzenie kierunków studiów odbywa się niezależnie od istniejącego aktualnie i w przyszłości podziału dyscyplin naukowych. Tak jak teraz, tak i w przyszłości będzie możliwe tworzenie kierunków studiów, których zakres odnosi się do różnych dyscyplin naukowych, czy też do określonego obszaru zagadnień w ramach jednej dyscypliny. Projekt nowej ustawy stwarza w tym zakresie jeszcze szersze pole do tworzenia studiów interdyscyplinarnych m.in. ze względu na przypisanie uprawnień do prowadzenia studiów do całej uczelni, a nie konkretnego wydziału. Należy wskazać, że obecnie także istnieje wiele kierunków studiów, których program nie jest tożsamy z zakresem jednej dyscypliny. Dotyczy to takich kierunków jak np. stosunki międzynarodowe, dietetyka czy mechatronika, dla których nie ma wyodrębnionych dyscyplin naukowych. Natomiast studia w tym zakresie są prowadzone i nadal będą prowadzone. Wyraźnie podkreślamy, że podział dyscyplin naukowych nie blokuje tworzenia konkretnych kierunków studiów, pomimo formalnego przypisania ich do konkretnej dyscypliny lub wielu dyscyplin.
2. W związku z powyższym jednoznacznie stwierdzamy, że w żadnym razie nie jest zagrożone istnienie kierunków studiów, które są obecnie prowadzone, m.in. takich jak kulturoznawstwo.
3. Wszystkie kierunki studiów, które są obecnie prowadzone w uczelniach z mocy przepisów nowej ustawy będą nadal prowadzone w uczelni.
4. Nowy podział dyscyplin ma na celu uporządkowanie klasyfikacji oraz zdecydowane ograniczenie rozdrobnienia dyscyplin naukowych, które w Polsce przybrało nieznane w skali europejskiej rozmiary (...) (8 obszarów, 22 dziedziny i 102 dyscypliny).

Efektom wyżej opisanych działań, podejmowanych również przez inne środowiska (np. Komitet Dziekanów Wydziałów Geodezyjnych, Polskie Towarzystwo Informacji Przestrzennej), było pojawienie się alternatywnych projektów klasyfikacji nauki w Polsce. W jednym z najbardziej rozpowszechnionych (datowanym na 21 stycznia 2018 r.) geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna zniknęła jako odrębna dyscyplina w dziedzinie nauk społecznych, a pojawiała się „geodezja i inżynieria geoprzestrzenna” w dziedzinie nauk inżynierskich i technicznych. Powstawało również wiele innych koncepcji, a przeważająca ich część zmierzała – wbrew intencjom MNiSW – do rozszerzenia liczby dyscyplin, a nie ich redukcji. Ta sprzeczność z intencjami ustawodawcy, aktywne działania grupy geografów (zwłaszcza z krakowskiego i warszawskiego ośrodka naukowego) wsparte opiniami Komitetu Nauk Geograficznych PAN oraz Polskiego Towarzystwa Geograficznego, a także umieszczenie geografii społecznej i gospodarczej jako jednej z dyscyplin nauk społecznych w załączni-

ku do opinii Komitetu Polityki Naukowej na temat koncepcji nowej klasyfikacji dziedzin i dyscyplin⁶ spowodowały, że projekt Rozporządzenia MNiSW w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych z dnia 31 lipca 2018 r. niewiele odbiegał od swej pierwotnej wersji, a geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna powróciły na swe poprzednie miejsce. Miejsce to – mimo kolejnych propozycji zmian padających z różnych środowisk – zostało utrzymane w ostatecznej wersji Rozporządzenia z dnia 20 września 2018 r.

KONSEKWENCJE WYODRĘBNIENIA „GEOGRAFII SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ I GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ” W NOWEJ KLASYFIKACJI NAUKI

Konsekwencje wydzielenia „geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej” jako dyscypliny naukowej w dziedzinie nauk społecznych (z jednoczesnym przyporządkowaniem geografii fizycznej do dyscypliny „nauki o Ziemi i środowisku” w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych) można rozpatrywać zarówno w kategorii szans, jak i zagrożeń. Największe szanse związane są – moim zdaniem – z perspektywą bardziej równorzędnej pozycji geografii człowieka w stosunku do szeroko pojętej geografii fizycznej w strukturze nauki w Polsce (nie tylko w wymiarze merytorycznym, ale również organizacyjnym). Chodzi więc w istocie o powrót do modelu geografii, który nazywam „zrównoważonym”, propagowanego m.in. przez S. Leszczyckiego (1962), w którym proporcje między geografiami fizyczną (podzieloną na subdyscypliny, takie jak geomorfologia, hydrologia, klimatologia i in.) a geografiami społeczno-ekonomiczną (z takimi subdyscyplinami jak np. geografia osadnictwa i ludności, geografia rolnictwa, geografia przemysłu, transportu i usług, geografia polityczna, geografia kultury) są mniej więcej jednakowe (zob. ryc. 1). Zdaję sobie sprawę, że obecnie odwoływanie się do podziału geografii na przedstawione powyżej przykłady subdyscyplin⁷ jest nieco anachroniczne, niemniej jednak sama idea zrównoważenia proporcji i znaczenia dwóch głównych elementów składowych geografii (z których jeden jest bardziej powiązany z naukami przyrodniczymi, a drugi z naukami społecznymi) wydaje się słuszna, niezależnie od wzrostu znaczenia interdyscyplinarności badań i pojawiających się licznych bardziej nowoczesnych klasyfikacji geografii⁸.

W jednym ze swych wcześniejszych artykułów (Stryjakiewicz 2016) zwróciłem uwagę, że w strukturach instytucjonalnych geografii w Polsce przeważał dotychczas model cechujący się zdominowaniem tych struktur przez jedną z subdyscyplin geografii fizycznej (najczęściej geomorfologię lub oceanologię), a jego istotą była „większa dbałość o zachowanie pozycji subdyscypliny dominującej niż troska o rozwój geografii jako całości (a tym bardziej geografii społeczno-ekonomicznej)” oraz że „model ten odbiega od standardów światowych” (Stryjakiewicz 2016,

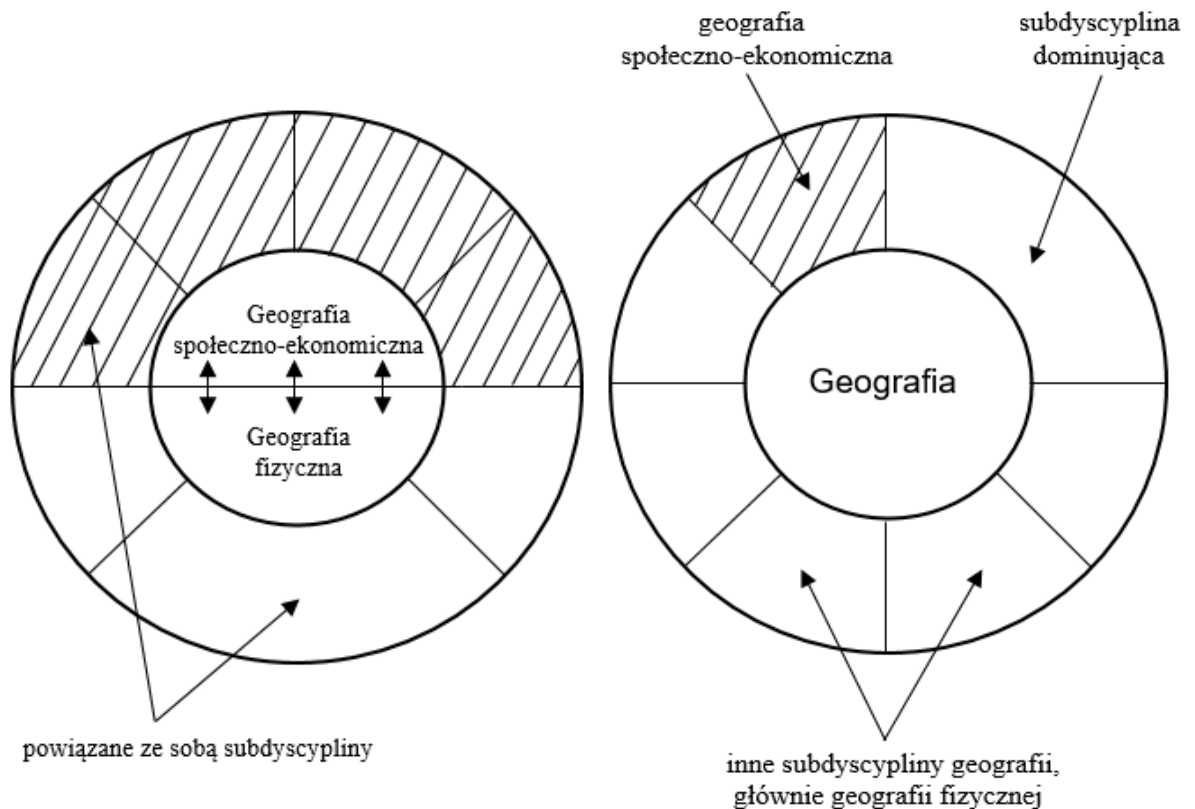
⁶ W propozycji Komitetu Polityki Naukowej gospodarka przestrzenna nie pojawiła się w żadnym miejscu.

⁷ Szczegółowa dyskusja tej kwestii nie jest przedmiotem niniejszego artykułu.

⁸ Osobiście jestem zwolennikiem podejścia relacyjnego w geografii (por. Stryjakiewicz 2016). Jednakże w strukturach instytucjonalnych geografii w Polsce (np. jednostki organizacyjne wydziałów lub instytutów; komisje Polskiego Towarzystwa Geograficznego) podział na subdyscypliny związane z poszczególnymi częściami składowymi środowiska przyrodniczego lub działalności człowieka jest wciąż najbardziej powszechny. Modele przedstawione na ryc. 1 tę realną sytuację odzwierciedlają. Moje stanowisko zaprezentowane w tym rozdziale nie oznacza jednak, że nowa klasyfikacja nauki będzie skłaniać do petryfikowania dotychczasowych struktur instytucjonalnych. Jest wręcz przeciwnie: pojawia się szansa ich zmiany, niekoniecznie ze szkodą dla geografii jako dyscypliny naukowej oraz jej jedności. Wykorzystanie tej szansy zależy będzie od przyszłych działań środowiska geografów.

s. 71–72). Odejście od przedstawionego powyżej „modelu zrównoważonych proporcji” pociągało za sobą co najmniej trzy – moim zdaniem – niekorzystne tendencje w rozwoju geografii:

- stopniowe odchodzenie od używania nazwy „geografia”, wypieranie jej z szerokiej świadomości społecznej i zastępowanie takimi bliskoznacznymi (a jednak nie tożsamymi) nazwami, jak „nauki o Ziemi”, „geoekologia”, „gospodarka przestrzenna”, „studia regionalne” i inne⁹;
- rywalizowanie pomiędzy wyspecjalizowanymi subdyscyplinami geografii o uzyskanie przez nie pozycji autonomicznej lub dominującej kosztem holistycznej wizji geografii (pojmowanej jako nauka o interakcjach między środowiskiem przyrodniczym a działalnością człowieka);
- przejmowanie pól badawczych tradycyjnie przypisywanych geografii przez inne dyscypliny.



A. Model zrównoważonych proporcji między geografją fizyczną (z jej subdyscyplinami) a geografją społeczno-ekonomiczną (z jej subdyscyplinami).

B. Model, w którym geografia społeczno-ekonomiczna jest jedną z wielu subdyscyplin geografii.

Ryc. 1. Miejsce geografii społeczno-ekonomicznej w dwóch odmiennych modelach struktury geografii jako nauki

Fig. 1. The place of socio-economic geography and spatial management in two different models of the structure of geography as science

Źródło: opracowanie własne / Source: author's own elaboration.

⁹ Specjaliści od marketingu powiedzieliby, że geografia zaczęła tracić swoją markę (*brand*). A. Lisowski (2012, s. 18) mówi o „nieustannej eliminacji szyldu »geografia« z nazw placówek naukowo-dydaktycznych”. Ta tendencja była (i jest) korzystna z punktu widzenia atrakcyjności oferty dydaktycznej, natomiast nie zawsze sprzyjała samoidentyfikacji i utrwalaniu tożsamości geografii jako dyscypliny naukowej na tle innych dyscyplin.

O tych tendencjach, które znajdowały i znajdują swój wyraz również w nazwach jednostek organizacyjnych związanych z geografią (np. na polskich uniwersytetach jest kilka Wydziałów Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, a więc bez geografii w nazwie) mówiłem i pisałem już wiele lat temu, w szczególności podczas międzypokoleniowej dyskusji *Stan, perspektywy i strategia rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej...* (Strykiewicz 2016).

Paradoksalnie, wprowadzenie nowej klasyfikacji nauki przyczyniło się do ożywienia dyskusji na temat jedności geografii i w moim przekonaniu może sprzyjać zahamowaniu przedstawionych powyżej niekorzystnych tendencji. Obok szukania interdyscyplinarności w umacnianiu związków z innymi naukami, może warto silniej umacniać „interdyscyplinarność” (obecnie usankcjonowaną przez nową klasyfikację nauki) w ramach geografii. Byłoby to nawiązanie m.in. do poglądów A. Lisowskiego wyrażonych w stwierdzeniu: „Jedność geografii można zachować poprzez reintegrację dyscypliny wokół dwóch jej podstawowych segmentów. Model „dwa w jednym” wydaje się bardziej skuteczny od poszukiwania „ducha jedności” w tradycyjnie pojmowanej jedności geografii (Lisowski 2012, s. 191; por. też: Liszewski, Suliborski 2006; Starkel, Wolski 2014). Podobnie J. Bański (2013, s. 294) uważa, że „dualizm jest (...) siłą geografii”.

Inną pozytywną konsekwencją wyodrębnienia geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej w nowej klasyfikacji nauki, a zarazem szansą na przyszłość, jest korzystne formalno-prawne „umocowanie” geografii społeczno-ekonomicznej w systemie organizacji i ewaluacji nauki w Polsce. Dyscyplina ta ma obecnie aż trzech przedstawicieli w Radzie Doskonałości Nauki (a więc tyle samo, co ekonomia i finanse, nauki socjologiczne czy nauki prawne); również ewaluacja osiągnięć naukowych (i związana z tym kategoryzacja jednostek organizacyjnych) będzie odbywać się w ramach dyscypliny w miarę jednorodnej, co powinno pociągnąć za sobą zwiększenie obiektywizacji oceny. Można powiedzieć: nigdy dotąd nie było pod tym względem tak dobrze.

Największych zagrożeń można upatrywać w dezintegracji organizacyjnej dotychczasowej dyscypliny „geografia”, tj. środowisk naukowych i jednostek organizacyjnych z nią związanych. Pierwsze doświadczenia pokazują jednak, że wcale tak być nie musi (czego przykładem są Komitet Nauk Geograficznych PAN lub Polskie Towarzystwo Geograficzne, działające w niezmiennych strukturach organizacyjnych). Wydaje się, że transformacja poszczególnych jednostek organizacyjnych przebiega łagodniej w tych środowiskach, w których dotychczasowy model instytucjonalny geografii był bardziej zbliżony do przedstawionego wcześniej modelu zrównoważonego (np. Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski), natomiast problemy pojawiają się najczęściej w ośrodkach znacznie odbiegających od tego modelu (np. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Szczeciński).

Kolejne zagrożenie, które w kilku przypadkach stało się faktem, dotyczy utraty dotychczasowych uprawnień do nadawania stopni i tytułów naukowych w zakresie geografii społeczno-ekonomicznej, w szczególności w zakresie przeprowadzania postępowań habilitacyjnych i profesorskich¹⁰. Z drugiej strony uprawnienia te przejęły lub o nie występują jednostki dotychczas formalnie niegeograficzne, które rozwijają badania w zakresie gospodarki przestrzennej i studiów regionalnych (np. były Wydział Ekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego, Wydział Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego). W dalszej perspekty-

¹⁰ Nie ma jednak przeszkód, by po spełnieniu kryteriów określonych w *Ustawie Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce* o uprawnienia te ponownie występować, a niektóre jednostki (np. Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) już z tego skorzystały.

wie czasowej może to prowadzić do zmniejszenia znaczenia geografii społeczno-ekonomicznej na rzecz gospodarki przestrzennej w dyscyplinie „geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna”, a także do wyłaniania się nowych ośrodków badań w tej dyscyplinie.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia, kwestia relacji między dwoma członami nowej dyscypliny staje się bardzo istotna z punktu widzenia jej przyszłości. W pełni identyfikuję się z poglądem, że gospodarka przestrzenna jest wiedzą interdyscyplinarną i jako kierunek kształcenia osiągnęła w Polsce duży sukces. Nie mogę jednak zgodzić się ze stanowiskiem jakie w dyskusji nad *Ustawą Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce* zajęli m.in. T. Markowski i M. Borska (2018, s. 78):

Projekt ustawy nie sprzyja (...) rozwijaniu badań i kształcenia interdyscyplinarnego, mimo że taki charakter ma wiedza o przestrzeni. To cofa nas o kolejne kilkadziesiąt lat w sposobie rozumienia tej dyscypliny wiedzy. Jeśli wyłącza się interdyscyplinarność, to różne środowiska naukowe zabiegają o prymat, korzystając z chaosu procesu zmian. Na przykład specjaliści geografii ekonomicznej wystąpili o przypisanie tej dyscypliny naukom społecznym.

Należy zwrócić uwagę, że w towarzyszących powstawaniu ustawy „warunkach brzegowych” podstawowy dylemat polegał na tym, czy gospodarka przestrzenna pojawi się w nowej klasyfikacji dyscyplin, czy też – jak było wcześniej – w ogóle jej tam nie będzie. W uprzednio wspomnianym liście z 21 marca 2018 r. wystosowanym w imieniu Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN (KPZK) do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego T. Markowski zauważa, że „KPZK wielokrotnie występował o utworzenie dziedziny gospodarka przestrzenna lub przypisanie jej do kilku dyscyplin”. Były to działania bezskuteczne (podobnie jak bezskuteczne były działania podejmowane przez Komitet Nauk Geograficznych PAN, mające na celu „umocowanie formalne” geografii społeczno-ekonomicznej). W 2018 roku – w świetle przyjętych przez MNiSW założeń dotyczących nowej klasyfikacji nauki – postulat utworzenia dziedziny „gospodarka przestrzenna” (lub „nauk przestrzennych”, o co wcześniej występowali również geografowie) był postulatem utopijnym. Świadczy o tym fakt, że w nowej klasyfikacji nie uznano za odrębne dziedziny m.in. nauk ekonomicznych czy nauk prawnych, reprezentowanych przez wielokrotnie liczniejsze środowisko naukowe i mających większy potencjał w zakresie kształcenia niż gospodarka przestrzenna. Istotne odstępstwo od klasyfikacji OECD poczyniono jedynie w odniesieniu do nauk teologicznych, ale tu zapewne zadziałało wsparcie sił nadprzyrodzonych, którego gospodarka przestrzenna sobie nie zapewniła.

Z kolei postulat „przypisania” gospodarki przestrzennej do wielu dyscyplin był sprzeczny z przyjętym przez Ministerstwo założeniem konsolidacji dyscyplin. Przy okazji zwracam uwagę, że gospodarka przestrzenna nie jest „przypisana” do geografii społeczno-ekonomicznej. Użycie spójnika „i” sugeruje jej równorzędność, podobnie jak to ma miejsce w odniesieniu do nowych dyscyplin „ekonomia i finanse” lub „nauki o zarządzaniu i jakości”. Przyjęte rozwiązanie nie przesądza innych rozwiązań w przyszłości w przypadku zmiany warunków zewnętrznych. W zaistniałej sytuacji¹¹ było ono jedynie przejawem pragmatyzmu ujmowanego w kategorii *to be or not to be*, a nie chęci „zawłaszczania” gospodarki przestrzennej przez geografii społeczno-ekonomiczną. Nawiasem mówiąc, rodzi się pytanie czy jej zastąpienie przez inżynierię geoprze-

¹¹ Nie wchodzę tu w szerszą dyskusję na temat zasadności i pryncypiów *Ustawy 2.0.* oraz nowej klasyfikacji dyscyplin naukowych.

strzenną (co znalazło wyraz we wzmiankowanej wcześniej alternatywnej propozycji klasyfikacji) byłoby lepszym rozwiązaniem? *Tertium non datur* – trzeciej **realnej** możliwości nie było (chyba, że za trzecią możliwość uznamy całkowite wyeliminowanie gospodarki przestrzennej z listy dyscyplin naukowych). W moim przekonaniu przyjmowanie zasady „wszystko albo nic” bądź formułowanie mało realnych postulatów nie służy gospodarce przestrzennej, jeżeli rzeczywiście chcemy ją widzieć jako **dyscyplinę naukową** (a nie tylko wiedzę praktyczną lub kierunek kształcenia).

Mając na uwadze przyszłość nowej dyscypliny „geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna”, w świetle dotychczasowych doświadczeń nasuwa się kilka wniosków dotyczących wzajemnych relacji w ramach tej dyscypliny:

1. Istnieje potrzeba uzgadniania stanowisk i lepszej koordynacji działań środowisk naukowych i instytucji związanych z szeroko pojętą wiedzą o przestrzeni (na przykład Komitetu Nauk Geograficznych i Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN).
2. Formułowane postulaty i propozycje instytucjonalnego „umocowania” tej wiedzy muszą brać pod uwagę szerszy kontekst (w szczególności warunki zewnętrzne, potencjał na tle innych dyscyplin, „kompatybilność” w odniesieniu do klasyfikacji międzynarodowych).
3. Zbyt „sztywne” łączenie klasyfikacji dyscyplin naukowych z kierunkami kształcenia jest nie w pełni uzasadnione.
4. Przyszłe działania (a mam nadzieję, że będzie to współdziałanie) winny koncentrować się na tym, jak realnie wzmocnić pozycję naukową nowej dyscypliny i tworzących ją subdyscyplin, a nie na tym jak skazać je na powtórny niebyt (np. formułując mnóstwo kolejnych mniej lub bardziej utopijnych, a niejednokrotnie wzajemnie sprzecznych postulatów zmian kierowanych na przysłowiowy Berdyczów). Jak bowiem mówi kolejne stare przysłowie: „Lepszy wróbel w garści niż gołąbków sto na dachu”.

UWAGI KOŃCOWE

Zdaję sobie sprawę, że przedstawione powyżej refleksje mają wysoce subiektywny charakter i mogą wydawać się kontrowersyjne. Punkt widzenia i ocena wprowadzonych zmian w klasyfikacji polskiej nauki (i nie tylko w tej kwestii) zależy – jak zawsze – od „punktu siedzenia”. Weryfikatorem tych zmian będzie czas. Nie ulega jednak wątpliwości, że znajdujemy się w momencie zwrotnym na ścieżce rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej w Polsce, który w koncepcji zależności od ścieżki (*path dependence*) określa się jako *critical juncture*¹². Koncepcja zależności od ścieżki ściśle wiąże taki moment zwrotny z wydarzeniami i procesami, które go poprzedzają. Ważne miejsce w kształtowaniu ścieżki rozwoju geografii człowieka w Polsce odegrał Profesor Andrzej Lisowski, któremu dedykowana jest niniejsza publikacja. Jego wspomniany na wstępie artykuł *O miejscu geografii społeczno-ekonomicznej w geografii i systemie nauki* zawierał szereg postulatów, które zostały urzeczywistnione w nowej klasyfikacji nauki w Polsce.

¹² Koncepcja zależności od ścieżki (*path dependence*) jest przedstawiona m.in. w pracach B. Arthura (1994) i J. Mahoneya (2000), a w języku polskim K. Gwosdzia (2004).

W szczególności słuszne okazały się dwa zawarte w nim stwierdzenia:

1. „Rywalizacja między komponentem przyrodniczym i społecznym geografii w Polsce była związana z dążeniami do wyodrębnienia się komponentu społecznego” (Lisowski 2012, s. 181) oraz
2. „Współczesna geografia osiągnęła etap wymagający powtórnej reintegracji, w której większa suwerenność geografii społeczno-ekonomicznej jest niezbędnym elementem” (Lisowski 2012, s. 189).

Dlatego jestem przekonany, że Dostojny Jubilat może mieć dziś powód do pełnej satysfakcji i cieszyć się, że całkiem spory odcinek na ścieżce rozwoju polskiej geografii mogliśmy wspólnie przeżyć.

Literatura

- Arthur B., 1994, *Increasing Returns and Path Dependence in the Economy*, University of Michigan Press, Ann Arbor.
- Bański J., 2013, Jaka geografia? – uwarunkowania i spojrzenie w przyszłość, *Przegląd Geograficzny*, 85, 2, s. 301–317.
- Gwosdz K., 2004, Koncepcja zależności od ścieżki (*path dependence*) w geografii społeczno-ekonomicznej, *Przegląd Geograficzny*, 76, 4, s. 433–456.
- Klasyfikacja dziedzin i dyscyplin naukowych według OECD*, https://www.ncbr.gov.pl/fileadmin/user_upload/import/tt_content/files/2_wykaz_dziedzin_nauki_i_techNIK_wedlug_klasyfikacji_oecd.pdf (data dostępu: 11.12.2019).
- Komunikat MNiSW z 16.10.2017 r. Nowy podział dyscyplin a prowadzenie studiów i badań – wyjaśnienie* – <https://www.gov.pl/web/nauka/nowy-podzial-dyscyplin-a-prowadzenie-studiow-i-badan-wyjasnienie> (data dostępu: 11.12.2019).
- Leszczycki S., 1962, *Rozwój myśli geograficznej*, [w:] A. Malicki (red.), F. Uhorczak (red. kartograficzny), *Geografia Powszechna*, t. I, *Ziemia – środowisko naturalne człowieka*, PWN, Warszawa, s. 20–56.
- Lisowski A., 1996, Tendencje dezintegracyjne i integracyjne we współczesnej geografii człowieka, *Przegląd Geograficzny*, 68, 3–4, s. 317–333.
- Lisowski A., 2007, *Przedmiot badań, funkcje i tożsamość geografii na początku XXI wieku*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Geografia a przemiany współczesnego świata. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 3, Wyższa Szkoła Gospodarki, Bydgoszcz, s. 39–54.
- Lisowski A., 2011, *Geografia a nauki społeczne w nauce transdyscyplinarnej*, [w:] K. Marciniak, K. Sikora, D. Sokołowski (red.), *Koncepcje i problemy badawcze geografii*, Wyższa Szkoła Gospodarki, Bydgoszcz, s. 69–90.
- Lisowski A., 2012, O miejscu geografii społeczno-ekonomicznej w geografii i systemie nauki, *Przegląd Geograficzny*, 84, 2, s. 171–198.
- Lisowski A., 2016, *Stan, perspektywy i strategia rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej*, [w:] A. Suliborski (red.), *Stan, perspektywy i strategia rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej w najbliższych latach (do 2030 r.). Dyskusja międzypokoleniowa*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 49–68.
- Liszewski S., Suliborski A., 2006, Jedność geografii a problem kształcenia akademickiego, *Czasopismo Geograficzne*, 77, 1–2, s. 3–22.
- Mahoney J., 2000, Path Dependence in Historical Sociology, *Theory and Society*, 29, s. 507–548.
- Markowski T., Borska M., 2018, Akademyzm miejski, *Przegląd Komunalny*, 2, s. 78.
- Revised Field of Science and Technology (FOS) Classification in the Frascati Manual*, 2007, Organisation for Economic Co-operation and Development (OECD) – <https://www.oecd.org/science/inno/38235147.pdf> (data dostępu: 11.12.2019).

- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych*, Dz.U. 2011 nr 179 poz. 1065, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20111791065> (data dostępu: 11.12.2019).
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych*, Dz.U. 2018 poz. 1818, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/WDU20180001818> (data dostępu: 11.12.2019).
- Starkel L., Wolski J., 2014, Polish geography: Does the past have a future? An interview with Professor Leszek Starkel, *Geographia Polonica*, 87, 3, s. 441–469.
- Stryjakiewicz T., 2016, *Stan, perspektywy i strategia rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej w najbliższych latach (do 2030 r.)*, [w:] A. Suliborski (red.), *Stan, perspektywy i strategia rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej w najbliższych latach (do 2030 r.)*. Dyskusja międzypokoleniowa, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 69–75.
- Suliborski A., (red.), 2016, *Stan, perspektywy i strategia rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej w najbliższych latach (do 2030 r.)*. Dyskusja międzypokoleniowa, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, Dz.U. 2018 poz. 1668 – <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180001668> (data dostępu: 11.12.2019).